

pielęgniarki, jeżeli ma na miejscu gab. zabiegowy lekarza POZ. Następna sprawa, która jest paradoksem: dlaczego nie chce Pani postawić jasno w NFZ sprawę kontraktowania usług pielęgniarki w środowisku pacjenta. Na terenie, gdzie usługi te są zapewnione przez indywidualne lub grupowe praktyki pielęgniarskie – lekarzowi POZ WARA!!

Pan były Prezes NFZ Sośnierz wprowadzając „zadaniówkę” określił tę formę pracy jako „dorobienie” przez pielęgniarki rodzinne – a okazało się, że jak grzyby po deszczu, zaczęły funkcjonować „środowiskowe” przy praktykach lekarskich, co spowodowało poróżnienie naszego środowiska, wrywanie nam pacjentów, bałagan, chaos na naszym rynku.

Zastanawia nas fakt, co jeszcze za naszymi plecami szykuje nam NFZ we współpracy z Panią, które zostałyście wybrane przez nas. Kontrakty na okres 6 m-cy, to kpina, dyskryminacja, pokłon w stronę lekarzy a poniżenie naszego środowiska. Co nas jeszcze czeka i spadnie na nas jak grom z jasnego nieba! Kończy się epoka pielęgniarstwa rodzinnego, tak pięknie mającego się rozwijać a zaczyna się AGONIA, z której dzięki WAM PANIE już się nigdy nie podniesie. Zostałyśmy sprowadzone do średniowiecza, do służebnic lekarza, do grzecznych dziewczynek nie mających nic do powiedzenia. Miałyśmy być partnerem w każdej sprawie a jesteśmy narzędziem do manipulacji na korzyść lekarzy. Gdzie wykonawstwo ustawy mówiącej o odrębności naszego zawodu? Gdzie szacunek naszego zawodu? Czy po tym, co Panie nam „zgotowały”, będziecie mogły spojrzeć w oczy POLSKIEJ PIELEŃNIARCE!!!

Żądamy natychmiastowych negocjacji z NFZ, anulowania tak niekorzystnych warunków kontraktowania usług pielęgniarek rodzinnych. Pytamy się, kiedy wreszcie będziemy PIELEŃNIARKAMI a nie narzędziem bogacenia się lekarzy. Jesteśmy tak zdeterminowane, że nie cofniemy się przed poproszeniem o pomoc organizacji unijnych.

Z poważaniem

PIELEŃNIARKI ŚRODOWISKOWO – RODZINNE Z CAŁEJ POLSKI